

E. 150/61  
Wz/61

czytaj na str. 2  
„Niech ludzkość nie zapomni co znaczy SS, kapo i Oświęcim...”

# JAK skończy się odyseja bohaterskiej załogi „Świętej Marii”?

WYD. ABX CENA 50 GR  
NAKŁAD: 46.824 EGZ.

Z CZYTELNIKAMI  
LA CZYTELNIKÓW

**KURIER**  
szczęciński

Rok XVII Włocław. 31. I 61 r. Nr 25 (5139)

## Inwazja portugalskich „tajniaków” na Rio de Janeiro

**PARYŻ PAP.** Jak donosi z Rio de Janeiro Agencja Franco Presso, kapitan Galvao wrócił się do gubernatora stanu Guanabara, Carlosa Laercada z prośbą o umożliwienie mu swobodnego wejścia do portu Rio, udzielając jednocześnie azylu grupie powstańców.

KAPITAN GALVAO wysłał z pokładu „Santa Marii” depeszę do redakcji dziennika paryskiego „LE MONDE”. W depeszy tej Galvao prosi o podanie do wia domości opinii publicznej na całym świecie, że wszyscy pasażerowie przebywający na „Santa Marii” cieszą się dobrym zdrowiem, prowadzą normalny tryb życia i od samego początku utrzymują przyjazne stosunki z grupą powstańców, która opowiadała się przeciwko dowództwu „Santa Marii” i będzie miało możliwość swobodnego wysadzenia na ląd pasażerów, niezwłocznie przeprowadzi tę operację.

## 13 delegatów powłezle szczęcińskie wnioski na VII Kongres SD

**WOJEWÓDZKI** Komitet Stronnictwa Demokratycznego zorganizował wczoraj konferencję prasową, podając informacje o przygotowaniach szczęcińskich instancji Stronnictwa do VII Kongresu SD, który odbędzie się w Warszawie w dniach 6-8 lutego.

Na pytania przedstawicieli naszego pisma, odpowiedział sekretarz WK SD, Tomasz FILIPKOWSKI, podając do wiadomości, że 13-osobowa delegacja szczęcińska poruszy m. in. sprawy rozwoju drobnych usług portowych przy pomocy spółdzielni rzemieślniczych i rzemieślników prywatnych.

Szczecińska delegacja zabierze także głos w sprawie prywatnych praktyk lekarskich, podejmowanych przez absolwentów uczelni bez odbycia kilkuletniego stażu. Wystąpi też z postulatem stworzenia wa-



## Wyższy funkcjonariusz policji NRF Konstruktor ruchomych komór gazowych b. SS-man PRADEL aresztowany w Hanowerze

**BONN.** W Hanowerze aresztowany został b. SS-man, obecnie wyższy funkcjonariusz policji zachodniemieckiej, Johannes PRADEL. Jak zakomunikował prokurator Dietrich Goetze, wszystko wskazuje na to, że aresztowany w grudniu 1960 r. Pradel, b. referent do spraw transportu Gestapo, był konstrukto-

rem samochodów z komorą gazową, w których śmiernieo ludzi gazami spalinowymi. Pradel przesłuchiwany był wkrótce po zakończeniu wojny. Zarzuty wysuwane przeciwko niemu — jak twierdzi Goetze — nie były dostateczne dla wszczęcia dochodzenia. Mimo poważnego obciążenia tytułu działalności w

Gestapo, został on zatrudniony jako naczelny komisarz policji drogowej rządu Hanoweru.

**DOKUMENTY** z okresu hitlerowskiego, znalezione niedawno przez prokuratora generalnego Erwina Scheule w Aleksandrii (USA) potwierdziły podejrzania przeciwko Pradelowi i równocześnie spowodowały aresztowanie trzech b. współpracowników Pradela, a mianowicie Helza Wenritza, Antona Sukella, oraz Willi Justa, którym zarzuca się współzawziętą konstrukcją samochodów specjalnych. Samochody specjalne, przed zbudowaniem stałych komór gazowych w obrotach koncentracyjnych, używane były przede wszystkim w Polsce, Rosji, Jugosławii. Według danych prokuratury, pierwsze ruchome komory gazowe konstruowano pod koniec roku 1944.

## DZIECI NIEMIECKIE z wizytą w PODJUCHACH

32 DZIECI z klasy trzeciej i 12 nauczycieli ze szkoły ogólnokształcącej w Neustrelitz złożyło w sobotę rewizję w szkole nr 12 w Podjuchach. Polskie dzieci i polscy nauczyciele bawili w Neustrelitz w październiku ub. roku.

Spotkania dzieci polskich ze Szczecina — Podjuch z dziećmi z Neustrelitz „sprowokowały” i pomogły zorganizować opiekujące się o obu szkołami Zarządy La söw — polski i niemiecki.

Goście niemieccy zwie dziłi Szczecin, spotkali się z uczniami i nauczycielami szkoły nr 12, a także z delegacjami zaprzyjaźnionych szkół nr 62 i nr 49. Gospodarzem tego polsko-niemieckiego spotkania był dzieci z klasy III p. Pudo.

Dogać się łatwo — wstarczy przyjazny uśmiech. Trzecioklasistki na wspólnym obiedzie.



## SEJM OBRADUJE

WARSZAWA PAP.  
Plenarne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dziś o godz. 10. Na porządku dziennym znajduje się 13 projektów ustaw. Według przewidywań, posiedzenie zakończy się późnym wieczorem.

## Złoty Krzyż Zasługi dla dziennikarza „Kuriera”

**JAK OBSZERNE** INFORMUJE dzisiejsza prasa poranna wczoraj w Warszawie odbyła się uroczysta akademія z okazji 300-lecia prasy polskiej.

W przedmym akademii zajęli miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: W. GOMULKA, J. CYRANKIEWICZ, E. OCHAB, M. SPYCHAŁSKI, A. ZAWADZKI, S. IGNAR, ST. KULCZYŃSKI, CZ. WYCECH, członkowie komitetu honorowego 300-lecia prasy polskiej oraz wybitni dziennikarze i działacze polityczni.

W przedmym zasiadli również przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy M. HERMANN oraz przewodniczący Związku Dziennikarzy Radzieckich” red. naczelny „Prawdy” P. SATUKOW.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego akademię zajął red. A. KARACZEWSKI — przewodniczący

warszawskiego oddziału SDP.  
Witany długotrwale mi, serdecznymi oklaskami zabiera głos, premier Józef CYRANKIEWICZ.

Pełny tekst przedmawienia J. Cyrankiewicza zamieszcza dzisiejszy „Głos Szczeciński”.

**JAK SIĘ DOWIADU** JEMY z okazji 300-lecia prasy polskiej wieloletni pracownik „Kuriera” red. Jan BOLEWSKI odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. (m)

**Ponad 1.142 tys. ludności liczy Warszawa**  
WARSZAWA PAP. Stan zaludnienia Warszawy wzrósł w 1960 r. o dalsze 25.629 osób. Na 1 stycznia br., według danych powiatowych, stolica liczyła 1.142.390 mieszkańców, w tym ponad 38 tys. osób zameldowanych okresowo. W dalszym ciągu mieszkańcami Warszawy ma być liczba przeważa. Jest ich o ok. 80 tys. więcej niż w roku 1959.

## ZORIN domaga się zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

**NOWY JORK PAP.** Stały przedstawiciel Związku Radzieckiego przy ONZ Walerian Zorin zwrócił się do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa o natychmiastowe jej zwolnienie celem rozparzenia sytuacji w Kongo powstałej w wyniku nowych, agresywnych poczynań Belgii.

W liście do przewodniczącego Zorin zażądał rozparzenia przez radę nadpolicznych aktów ze strony Belgii.

- ♦ organizowania „legi cudzoziemskiej” do akcji na terenie Kongo,
- ♦ werbowania w Belgii „ochotników” mających wziąć udział w szkodliwej interwencji przeciwko Kongo,
- ♦ zwiększania wojskowego i cywilnego personelu belgijskiego w Kongo, oraz koncentrację nowych oddziałów belgijskich na terenie Ruanda-Urundi.





# Znak fabryczny „Made in Poland“ zawijaj się!

## Pomyślny start i duże zadania handlu zagranicznego u progu nowej 5-latki

BLISKO połowa ludzi zatrudnionych w naszym przemyśle pracuje w eksporcie lub bezpośrednio o surowce importowane. W związku z ciągłym wzrastającym zapotrzebowaniem na artykuły żywnościowe i z sytuacją w rolnictwie konieczne jest nadal utrzymywanie wysiłku przy wyeksportowaniu przemyślnych i wyprodukowanych w naszym kraju obowiązków płatniczych, z których trzeba będzie się wywiązać w obecnym pięcioletcu.

Czy sprośnym tym sądanom? Nie są one łatwe, ale przy jednoczesnym zwiększeniu eksportu całkowicie wykonalne. Dynamika wzrostu handlu zagranicznego musi przewyższać, lub

przynajmniej dorównywać tempu wzrostu produkcji przemysłowej. Taki właśnie postulat stawia przed handlem zagranicznym Biuła pięcioletnia. Wstępem do jego pomyślniejszej realizacji były już ostatnie lata minionego planu, a w szczególności rok 1960. Podczas gdy przeciętny roczny przyrost eksportu w latach 1959-55 wynosił 7,8 proc., to w latach 1957-59 podniósł się do 10 proc., a dla samego roku 1960 wynosił 13 proc. W ubiegłym roku po raz pierwszy wielkość eksportu przewyższyła wielkość

importu. Można to tłumaczyć za niezły start do rozpoczętej w tym roku wielkiej ofensywy eksportowej. Jednocześnie ze wzrostem eksportu następują zmiany w jego strukturze. Przede wszystkim ogranicza się w nim udział paliw, surowców i materiałów i w szerszym stopniu wprowadza na rynek zagraniczne polskie maszyny i urządzenia, w szczególności zaś te, które są bardziej pracochłonne niż materiały.

Istnieją również szerokie możliwości rozwinięcia eksportu wyrobów konsumpcyjnych takich jak dobra trwałe (słynny radioaparat, pralki, odzież, obuwie itd.). Ważny jest również wzrost eksportu niektórych artykułów żywnościowych.

Aby jednak towary nasze znajdowały szerzy kąt odbiorców w rynek zagranicznych nieodzowna jest staranna i doskonała jakość i terminowość dostaw, o trwałym ugruntowaniu dla artykułów zapotrzebowanych znakiem „Made in Poland“.



WALASEK I CARMEN MORENO OD 3 LUTEGO W SZCZECINIE

W DNIACH od 3 do 5 lutego wzięcie występować będzie gościnnie w sali ZBM w Szczecinie 7-osobowa orkiestra rozrywkowa Jana WALASKA oraz popularni soliści Carmen MORENO, Rene GLANEAU (piosenki), Wierusz KOWALSKI (monologi), oraz duet egotyyczny ANTKOWIAK — DZIE WIATKOWSKI. Na zdjęciu: fragment egotyckiego popisu w wykonaniu Carmen Moreno, Antkowiaka i Dzieciatkowskiego.

## „Z Kurierem w Kosmos“!

# UCZNIOWIE przygotowują papier i ołówki Jak wyglądają Marsjanie?

JAK wyglądają mieszkańcy Marsa lub Wenus? Czy na innych planetach odległych układów słonecznych znajdują się istoty podobne ludzkiej? Istnieją w tej mierze dziesiątki hipotez, ostatnio uczeni zaczęli się skłaniać ku poglądom, że życie oparte na substancji organicznej może się rozwijać również poza Ziemią. Poza naszym układem słonecznym mogą się rozwijać istoty o wysokości inteligencji.

Przygotujcie papier i ołówki! Jak wyglądają Marsjanie? W PIĄTEK START! ZAPRASZAMY uczniów szkół szczecińskich do sali zamkowej. W piątek punktualnie o godz. 17.30 na podium



## Wyrok jest ważny!

SĄD POWIATOWY w Szczecinie wyrokem z 31 maja 1960 r. nakazał Marli S. opuszczenie pawilonu handlowego położonego przy Al. Wojska Polskiego i oddanie go mniej jako właścicielowi. Wyrok złożono do Referatu Egzekucyjnego DRN w Śródm., ale do ekshibit nie doszło. Została ona wstrzymana na telefoniczne polecenie otrzymane z Prezydium MRN. Było to niezgodne z obowiązującymi przepisami prawnymi, a moje interwencje w MRN o wykonanie wyroku sądowego nie dały żadnych rezultatów. Czy władza administracyjna ma prawo wstrzymać wykonanie wyroku sądowego?

ANTONI K.

NIE MA. W tej sprawie „Kurier” przeprowadził rozmowę z z-cą przewodniczącego PMRN ob. Mikiewiczem i kier. Wydz. Sprawy Lokalowych ob. Kuliem. Pan Antoni K. zwrócił się również do Komitetu Wojewódzkiego PZPR. 20 stycznia ekshibit został przeprowadzony.

## Ciągnik nie winien...

OD TRZECH lat pracowałem w POM-ie Nowogard jako traktorzysta. 11.XI.1960 r. ojciec mój prowadzący prywatne gospodarstwo rolne kupił do spółki z sąsiadem ciągnik „Ursus”, który stał się przyczyną zwolnienia mnie z pracy w POM. Tak właśnie oświadczył mi kierownik eksploatacji POM Nowogard ob. Stankiewicz. Czy jest to słuszne postępowanie? Czy może to być powodem mego zwolnienia z pracy?

Kazimierz MODRZEJEWSKI

FAKT zakupu ciągnika przez Pańskiego ojca nie mógł być i nie był powodem zwolnienia Pana z pracy. Tak nam oświadczył dyrektor POM-u, ob. Derul. Zwolnienie nastąpiło z powodu zmiany charakteru pracy w POM, których zakres działalności przejmują Kółka Rolnicze. Niezapłacone wnieśli w Kółku Rolniczym w Trzechle będzie Pan mógł otrzymać pracę w swoim zawodzie.

## Bój o świetlicę

WE WSI Mierzyn znajdują się świetlica, którą dzierżawi POM Mierzyn. Mieści się tam kino, loteria dwa razy w tygodniu wyświetla filmy. W pozostałych dniach lokal jest niewykorzystany. Rada Zakładowa POM-u nie zważała by w świetlicy organizowane były imprezy kulturalno-oświatowe. Przy POM-ie istnieje grupa ZMS licząca 22 członków. Grupa ta nie może rozwinąć działalności ci wnieśli z braku lokalu. Nie możemy nawet zorganizować tam zabawy, nie wiec dzwignę, ze zmuśnieni jesteśmy spędzać czas pod drzewami na wzajemnym poczekaniu wódka.

(Nazwisko znane Redakcji)

JAK nas poinformował dyrektor POM w Mierzynie lokal jest własnością Rady Zakładowej, która na płaci dzierżawę. Właśnie Rada Zakładowa podjęła uchwałę o nie wyppozycowaniu lokalu na t. zw. „działalność rozrywkową”. Podyktowane to zostało smutną koniecznością, gdyż stan w jakim świetlica znajdowała się po zabawach pozostawiał wiele do życzenia. Zresztą sytuacja ta ulegnie zmianie, gdyż już w I kwartale b. roku w budynku administracyjnym ma być urządzona ogólna świetlica, w której znajduje się obecnie miejsce również i grupa ZMS-u.

MIECZYSLAW PUŁACZEWSKI, SZCZECIN. Po przeprowadzonym roku pracy w urzędzie, Pan urlop wypoczynkowy za rok 1960 - za rok 1961 uzyskał Pan prawo do urlopu z dniem 1 stycznia 1961 r. i nie miał Pan wyjechać na urlop w tym czasie. Pan wyjechał na urlop w tym czasie, mimo że w urzędzie Pańskie życzenia co do czasokrętu urlopowego. W razie niewyjazdu z urlopu przez zjazd pracy, radzimy zwrócić się o interwencję do związku zawodowego. (S)

Sz. redakcja Zakładów Graficznych

## Próba z elektro-narkozą

(Wł.) Grupa lekarzy z Instytutu Medycznego w Jackson w USA dokonała operacji na pacjentce uśpijonej elektronarkozą.

Pacjentka poddana została działaniu zmiennych impulsów prądu o częstotliwości 70 herców. Prąd doprowadzany był przy pomocy elektrody przyłożonej do skroni. Między 30 i 60 sekund od chwili włączenia prądu, pacjentka zapadła w sen narkotyczny, który trwał tak długo, jak długo działało urządzenie. Przerwanie przepływu prądu spowodowało w ciągu minuty poronienie pacjentki do przytomności.

Nie zaobserwowano żadnych ubocznych objawów, tak przykrych przy tradycyjnych metodach stosowania narkozy. (S)



## CIĘKAWY DOŚWIADCZENIEM Z DZIEDZINY HIBERNACJI

ZNAKOMITY francuski uczeń dr Laborit (za zdjęciem) przeprowadził udane doświadczenie z dziesięciu hibernacjami; mimo obniżenia temperatury ciała krowki do 2 stopni C. serce zwierzęcia było normalnie. W trakcie tych badań uczeń stwierdził również, iż po obniżeniu temperatury ciała krowki do 10 stopni C., a następnie po przywróceniu mu normalnej ciepoty - elektrokardiogram wykazuje lepsze działanie serca niż przed zabiegami. (Foto CAP)

BRAWO, Roppermann! I jeszcze raz brawo, za to że wszystko przewidział. Konduktor zatrzymał się autobus. Wola policjanta. Policjant wyciąga czarny w ceracie. „Która? ta co tu siedzi?”. „Ta co tu siedzi?”. Zabie oczy krzyczą że wszystko słyszeli i mogą potwierdzić. Znak zapytania piszczy, że niewątpliwie padło słowo „idiota”. Blondyn dostaje pietra i wysiada. Coś ze sterzczykami uszami zostaje na placu boju, ale coś z tego, kiedy się jąka. Chce się wypowiedzieć, ale nie może. Policjant żąda od wonnego cudo, żeby pokazał papiery! Natychmiast Niewzłoczenie!

Crescendo! Napięcie dochodzi do zenitu Roppermann, nie wolno ci dłużej milczeć! Przyszłość Wenus znajduje się w twoich rękach! Jeszcze sekunda i będzie za późno! Kobieta przez padnie w ocliani parafalowy. Co zamierzasz uczynić, żeby ją ocalić? Masz jakiś pomysł, czy po prostu bujajesz?

Co robi Roppermann? Może któryś z czytelników myśli, że nie? Żle go pan zna, drogi panie. Patrz pan: Roppermann wstaje. Poprawia krawat. Następnie odzywa się do konduktora W to słowa...

Chwilczkę. Słyszę aragonski głos jakiegoś czytelniczki, którejś zdaje się, że wie co powiedziała Roppermann do konduktora. Wiem, domyśliłem się! - krzyczy, podskakując z radości. Siada, ośie. Jeśli wiesz, to po co dalej czujesz? Idź sobie lepiej na przechadzkę albo napisz list do siostry. Albo do żony. Korespondencja zacieśnia więzy rodzinne. Jeśli są już za ciasne to z twojej winy. Za dużo medykujesz. Za bardzo się stawiasz. Coś zrobił w zeszłą środę? Czegoś nie zrobił w czwartek? A widział Wstyd ci, zarumianiec? Pozwalam ci czytać dalej, ale pod warunkiem, że się poprawisz.

Oto co oświadczył Roppermann Konduktorowi - nikt nie mógł tego odgadnąć, bo tylko Roppermann wpada na takie pomysły:

- Pardon, - rzekł Roppermann - zaszło tu wyrażenie nieporozumienie. Ta pani istotnie powiedziała „idiota”, nikt temu nie przeczy. Ale nie do konduktora.
- A do kogo? - zapytuje policjant.
- Do mnie, - odpowiada Roppermann. - Do



(47)

mnie i do nikogo więcej. Miała prawo, bo jestesmy de facto zaręczeni.

Cisza. Osłupienie. Policjant chowa notes do kieszeni. Coś innego może uczynić? Wie doskonale, że do konduktora nie wolno mówić „idiota”, ale do narzeczonego wolno.

Ale to jeszcze nie koniec. Pointa dopiero będzie.

Policjant wycofuje się i autobus jedzie dalej. Pasażerka z zabłemi oczami też, niestety, jedzie dalej i zaczyna wszystkich podburzać przeciwko Roppermannowi. Powiada, że wcale nie jest narzeczoną wonnę różę. Zeabrał władzę! Ze jest kłamcą i oszustem! Megera znajduje po parcie! Ktoś krzyczy, że Roppermanna trzeba aresztować i oddać w ręce sprawiedliwości!

Coż uczyni Roppermann? Botcie się o niego? Mało go znacie, Roppermann wstaje. Poprawia krawat. Z jego oczu biją ognie. Głos jego dźwięczy jak dzwon!

- Kategorycznie protestuję przeciwko fałszywym oskarżeniom! - wola. - Ta pani jest moją narzeczoną! Mogę tego dowieść!
- No to dowiedz! - krzyczy przekłeta żaba.
- Dowiedz! - wtóruje jej figura z r. ten jak znak zapytania.
- Dowiedz! - krzyczy cały autobus.